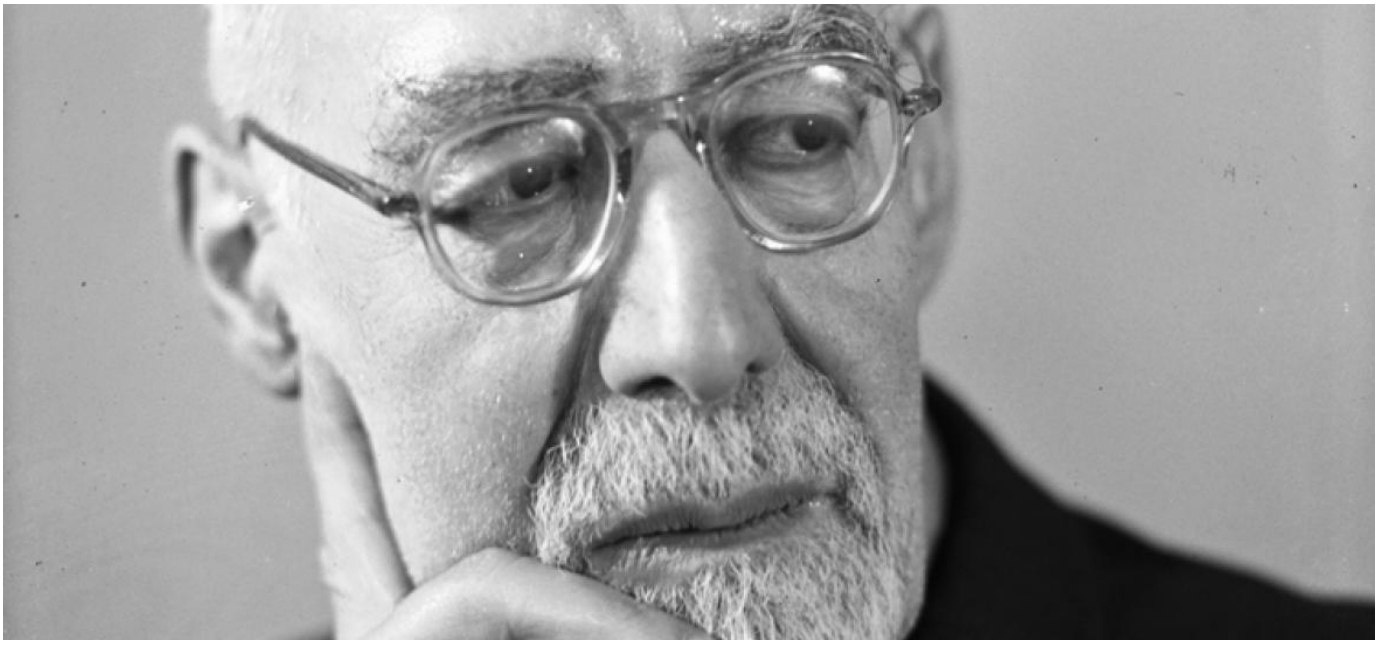

Leo Baeck

Dla Mieszkańca

Leo Baeck urodził się 23 maja 1873 roku w Lesznie (wówczas Lissa) jako siódme dziecko miejscowego rabina Samuela Baecka i Ewy z domu Placzek. Rodzice przyszłego opolskiego rabina pochodzili z Moraw. Ojciec, Samuel, historyk i teolog, do 1864 roku był rabinem w Czeskiej Lipie, po czym otrzymał posadę rabina gminnego w Lesznie.

Leo Baeck uczęszczał w Lesznie do znanego gimnazjum założonego przez Amosa Komeńskiego. Maturę zdał wiosną 1891 roku i udał się na studia do Wrocławia. Tu immatrykulował się jednocześnie na uniwersytecie i Żydowskim Seminarium Teologicznym. W 1894 roku przeniósł się do Berlina. Był już wówczas wszechstronnie wykształcony – czytał i tłumaczył z hebrajskiego, aramejskiego, jidysz, greki, łaciny i angielskiego. Z powodu słabego wzroku nauczył się wygłaszać kazania i odprawiać modlitwy z pamięci. W Berlinie Baeck podjął studia na uniwersytecie i miejscowej uczelni rabinicznej – Lehranstalt für die Wissenschaft des Judentums. Certyfikat

rabinacki otrzymał w roku akademickim 1896/1897. Ukończył wówczas także studia uniwersyteckie uzyskując doktorat na podstawie dysertacji „Spinozas erste Einwirkungen auf Deutschland”.

1 czerwca 1897 roku, po wygraniu konkursu, objął opolski rabinat . W ówczesnym czasie Opolska gmina Żydowska była gminą zamożną i wpływową. Stać ją było na wybudowanie w latach 1893-1897 w centrum Opola okazałej synagogi. 22 czerwca rabin Baeck poświęcił nową synagogę, uroczyście składając w niej zwoje Tory. Oprócz etatu rabinackiego zatrudniony był jako nauczyciel religii żydowskiej i języka hebrajskiego w opolskim gimnazjum miejskim. Nauczycielem okazał się znakomitym – jego uczniowie wspominali po latach, że na lekcje rabina Baecka czekało się z niecierpliwością. Rabin Baeck zaangażował się także w działalność deputacji szkolnej. Szybko przejął kierownictwo działającego w Opolu żydowskiego towarzystwa historyczno-literackiego. Angażował się także w działalność na rzecz miasta – w roku 1902 zasiadał w komisji bibliotecznej w tworzonej właśnie w Opolu bibliotece ludowej. Pozycja Leo Baecka wśród elity miasta była wysoka – rokrocznie w styczniu był zapraszany, obok duchownych katolickich i ewangelickich, do komitetu, który organizował bal z okazji urodzin cesarza Wilhelma II.

W synagodze opolskiej Leo Baeck był zwolennikiem umiarkowanych reform. Nie zlikwidował podziału płci w głównej sali modlitewnej – podczas nabożeństw kobiety modliły się na galerii w tej samej sali modlitewnej co mężczyźni. Baeck wprowadził w opolskiej świątyni dwujęzyczne hebrajsko-niemieckie modlitewniki, a także, zorientowawszy się, że duża część opolskich Żydów nie zna nawet biernie języka hebrajskiego, odprawiał część nabożeństw w języku niemieckim. Za rabinatu Leo Baecka synagoga opolska była nie tylko miejscem modlitewnego skupienia. Rabin Baeck zezwalał na organizowanie w niej koncertów muzycznych. Jako rabin opolski Leo Baeck mocno akcentował swój szacunek i lojalność wobec dynastii Hohenzollernów. Rokrocznie w styczniu, w dniu urodzin Wilhelma II odprawiano w synagodze uroczyste nabożeństwo.

Zarobki z rabinatu i posady nauczycielskiej umożliwiły Leo Baeckowi wynajęcie mieszkania. Skromne, ale odpowiednie lokum znalazł na pierwszym piętrze domu przy Gartenstrasse 24 (dziś ul. Sienkiewicza 34), w mało ciekawym sąsiedztwie więzienia sądowego. Nie wiadomo kiedy młodemu rabinowi przedstawiono słynącą z urody pannę Natalię Hamburger, wnuczkę długoletniego opolskiego rabina Adolfa

Wienera. Młodzi szybko podjęli decyzję o wspólnym życiu. Jesienią 1899 roku młoda para wzięła ślub (Leo Baeck był bodaj jedynym rabinem, który brał ślub w opolskiej synagodze) a w sierpniu 1900 młodzi rodzice odbierali gratulacje z okazji narodzin córki Ruth. Był to rok dla Leo Baecka przełomowy także z innego bardzo ważnego powodu. W roku 1900 protestancki teolog Adolph von Harnack opublikował książkę o istocie chrześcijaństwa. Leo Baeck przeczytał ją i powziął zamiar napisania dzieła, które byłoby swoistą polemiką z tezami głoszonymi przez Harnacka. Pracę nad książką rozpoczął już w roku 1900. W następnym roku na łamach ważnego periodyku „Monatschrift fur Geschichte und Wissenschaft des Judentums" Baeck opublikował krytyczną rozprawę o wykładach Harnacka na temat istoty chrześcijaństwa. Rozprawa Baecka wywołała tak duży rezonans, że w roku 1902 opublikowana została w formie samodzielnej broszury. Prace nad książką postępowały szybko i w roku 1905 ukazała się ona drukiem w wydawnictwie „Judischer Verlag" – pod nazwiskiem autora umieszczono informację, że jest on rabinem w Opolu, co dla opolskiej gminy żydowskiej było powodem niemałego splendoru. Ukazanie się książki młodego rabina z małego Opola wywołało wśród teologów wielkie poruszenie. Jedną z najważniejszych tez tej książki była głosząca, że istotą judaizmu jest „polaryzacja" między „tajemnicą" i „nakazem". Judaizm dla Baecka był etycznym monoteizmem. Baeck krytykował chrześcijaństwo jako religię „romantyczną", w abstrakcyjny sposób dążącą do odkupienia, przeciwstawiając mu judaizm jako religię dążącą do konkretnej poprawy świata.

Publikacja książki „Das Wesen des Judentums" uczyniła z Leo Baecka postać szeroko znaną i cenioną wśród liberalnych teologów judaistycznych i wiadomym było, iż jego rabinat w Opolu nie potrwa długo. Radość z wydania książki zmąciła Baeckowi rodzinna tragedia – w styczniu 1906 państwu Baeckom urodził się martwy synek. Tragedia najprawdopodobniej przyśpieszyła decyzję o opuszczeniu miasta. W 1907 roku gazety informowały, że młody teolog wybrał propozycję objęcia rabinatu w liberalnej gminie żydowskiej w Düsseldorfie. Leo i Natalia Baeckowie opuścili Opole 3 października 1907 roku, żegnani przez członków gminy żydowskiej, władze miejskie i państwowe.

Rabin Baeck zostawił opolską gminę żydowską w apogeum jej znaczenia kulturalnego, ekonomicznego i politycznego. Zapewne niewielu żegnających mogło wówczas przypuścić, że Leo Baeck rozpoczyna właśnie drogę, która zaprowadzi go

po prawie półwieczu do panteonu najwybitniejszych Żydów i Niemców XX stulecia. Po pięciu latach pracy w Düsseldorfie, w roku 1912, Baeck przeniósł się do Berlina. W stolicy Niemiec otrzymał rabinat oraz docenturę w berlińskiej uczelni rabinicznej, której był absolwentem. Po wybuchu pierwszej wojny światowej został zmobilizowany i jako rabin armijny spędził cztery lata na froncie. Po powrocie latem 1918 roku podjął Baeck na nowo obowiązki rabina i nauczyciela. Zaczął się także angażować w działalność w stowarzyszeniach i organizacjach żydowskich – w roku 1922 został przewodniczącym Związku Rabinów Niemieckich, do którego należeli zarówno rabini ortodoksyjni jak i liberalni, a w roku 1924 został wielkim prezydentem najważniejszej niemieckiej loży żydowskiej Bnae Brith. Był też specjalistą do spraw żydowskich przy ministerstwie wyznań.

Na początku lat trzydziestych stał się Baeck niekwestionowanym liderem niemieckich Żydów. Jako przywódca przyjechał jesienią 1933 roku do Opola. W wypełnionej gośćmi synagodze przedstawił swój punkt widzenia na sytuację niemieckich Żydów po dojściu Hitlera do władzy. Mimo propozycji Baeck zdecydowanie odmawiał udania się na emigrację. Pozostał w Niemczech, mimo szykan i kilkakrotnego aresztowania dalej reprezentował ogół niemieckich Żydów. Decyzji o emigracji nie podjął nawet w roku 1937 po śmierci ukochanej żony. Nie był zwolennikiem drastycznych rozwiązań – w roku 1938 nie uległ namowom Mahatmy Gandhiego by na znak protestu przeciwko represjom wezwać niemieckich Żydów do akcji popełniania samobójstw.

Albert Einstein napisał o nim: *„Co to znaczyło dla jego braci w Niemczech, złapanych w pułapkę i stojących w obliczu nieuchronnej śmierci, tego nie potrafią do końca zrozumieć ci, którym okoliczności zewnętrzne pozwalają żyć w bezpieczeństwie. Uważał za swój oczywisty obowiązek, aby pozostać i wytrwać w kraju bezlitosnych prześladowań, do samego końca zapewniając swym braciom wsparcie duchow...*

Baeck pozostał w stolicy III Rzeszy w każdej chwili narażony na aresztowanie i deportację do obozu zagłady. 28 stycznia 1943 został przewieziony do obozu Terezinie. Tam wybrano go honorowym członkiem obozowej Rady Starszych, ale nie uchroniło go to bynajmniej przed upodleniem i różnorakimi szykanami. Pod koniec wojny przypadkiem tylko uniknął deportacji do obozu zagłady – zamiast niego deportowano osobę noszącą podobne nazwisko. Po zajęciu obozu przez Rosjan Baeck wyjechał do Anglii i osiedlił się w Londynie.

Mimo obozowych przejść i sędziwego wieku zaangażował się w pracę w Światowym Związku Postępowego Judaizmu, którego był przewodniczącym, wykładał w hebrajskim college'u w Cincinnati i kierował Radą Niemieckich Żydów w Anglii. Baeck był pomysłodawcą utworzenia naukowego instytutu, który gromadziłby i badał spuściznę po środkowoeuropejskich Żydach, a zwłaszcza po Żydach niemieckojęzycznych. Starania Baecka doprowadziły do utworzenia w roku 1955 w Nowym Jorku instytutu noszącego jego imię. Leo Baeck zmarł w Londynie 2 listopada 1956 roku.

?ród?o:. Borkowski M., Gmina ?ydowska w Opolu w latach 1812-1944. Dzieje i ludzie, Opole 2007 (rozprawa doktorska)
Opracowanie: Bo?ena Romaniuk
fot. The Leo Baeck Foundation

Contact data
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Location

Tags
Znani Opolanie
Leo Baeck